



Z zagranicy

Woj. białostocki

2647607

ZSRR. W ramach dwustronnego porozumienia między ZSRR i Polską budowana została w Solikorsku na Białorusi kopalnia soli potasowych oraz zakład wzbogacania. Zgodnie z umową część wydobytą surowca dostarczana jest do polskich fabryk przemysłu chemicznego.

NA ZDJĘCIU: (u góry) brygada górników pod kierownictwem F. Bontusa, (w środku) wysiłka soli potasowych do Polski, (u dołu) fabryka wzbogacania soli. CAF-TASS

Japońskie samochody w Europie „Żółte niebezpieczeństwo” zażegnane?

Przed trzema laty Japonia odebrała Republice Federalnej pierwsze miejsce w światowym eksporcie samochodów. W sposób najbardziej wymowny ilustrują obecną sytuację na światowym rynku samochodowym następujące liczby: W 1975 r. wyprodukowano w Japonii około 7 mln samochodów osobowych i ciężarowych, to znaczy niewiele mniej niż w Stanach Zjednoczonych, największym centrum światowego przemysłu motoryzacyjnego (9 mln samochodów rocznie) i prawie dwukrotnie więcej niż w RFN (3,2 mln rocznie). Z upływem roku bieżącego produkcja japońska osiągnie pułap — 8 mln sztuk.

Największym japońskim producentem jest Toyota (trzęście miejsce w światowym eksporcie), po amerykańskich General Motors i Ford, na drugim Nissan, zajmujący czwarte miejsce w świecie. Porównawczo — zachodniemieccy Volkswagen zajmują dopiero siódme miejsce.

Mimo danych wskazujących na zahamowanie eksportu RFN na rynkach światowych, prasa podkreśla, iż „kraj wschodzącego słońca” nie zdołał dotychczas opanować zachodnioeuropejskiego rynku, w tym zwłaszcza rynku RFN. W 1975 r. sprowadzono do RFN 35.000 samochodów japońskich. Wciąż jednak import japoński w tej dziedzinie nie przekracza 2 proc.

Nie znaczy to jednak, by obywatelom RFN nie przyczyniało kłopotów powodzenie na rynkach zachodnich towarów „Made in Japan”, takich jak sprzęt elektryczny, telewizory, komputery kieszonkowe, aparaty fotograficzne, niektóre zegarki i nie mówiąc o motocyklach Honda, bijących wszelkie rekordy światowe. (Interpress)

Pacowski opuścił kilka dni i potraktowano go jako oduczenie pracy. Teraz wraca z próbą o ponowne przyjęcie. Pacowski tłumaczy, jakie straty przynosiłaby jego obecność w zakładach, „przemawia do rozumu”. Wymaga od byłego pracownika zapewnienia, że to był ostatni raz. Została mu do końca, mówi o trudnych warunkach w domu. Staje na tym, że o ponownym przyjęciu zdecydowała komisja następnego dnia, ale ona się spodziewała, że odczekał będzie tygodniowo. Wychodzi z pokoju, on ocierając łzy z czoła, ona łzy.

— Dawniej nawet nie chcieliśmy z takim pracownikiem rozmawiać. Teraz trudniej o to — mówi Pacowski.

W HPPD mimo mniejszego niż w ub. roku stanu zatrudnienia kilkadziesiąt stanowisk pracy jest nie obsadzonych.

WIĘCEJ UMIEĆ = PRACOWAĆ W LEPSZYCH WARUNKACH

Jan Paszkiewicz i dyrektor ekonomiczny — Stanisław Kowalski tłumaczą, dlaczego tak jest. Przyczyna najważniejsza: jeśli ktoś nie chce pracować w HPPD, zawsze znajdzie pracę gdzie indziej, na przykład w Hajnowskim

Gospodarni żyją lepiej

W końcu lat sześćdziesiątych, opowiadano sobie taką mało zabawną w istocie anegdotę: dwóch pcha taczki. Pytani o powód pracy we dwójkę przy tak mało absorbującym zajęciu odpowiadają — trzeci na chorobie. Dziś możemy powiedzieć, że w czasie bardzo krótkim, ledwo wystarczającym na zorganizowanie masowej produkcji małych samochodów, obalony został ten, jeden z trwałych, stereotypów przeszłości, polegający na zatrudnianiu nowych pracowników przy byle okazji, a czasem i bez.

Statistycznie sprawy te były rozpatrywane przez Biuro Polityczne i rząd. Z materiałów tych wynika, że w sferze wydajności pracy uzyskano znaczny postęp. Po przepracowaniu pierwszych dziesięciu miesięcy br. okazało się np., iż społeczna wydajność pracy zwiększyła się o 1/10. Jest to tempo wyższe od zeszłorocznego — aż o 1/3 wyższe od założonego w narodowym planie. W przyszłości produkcja przemysłowa miała ta wydajność udział aż 96-procentowy. Jednocześnie zatrudnienie w przemyśle zwiększyło się w tym czasie zaledwie o pół procenta. Tak więc przemysł, pierwsza siła naszej gospodarki, pokazał wreszcie, na co stać nasze przedsiębiorstwa, jakie rzeczywiste możliwości pracy naszej kryje w sobie właściwe wykorzystanie gruntownie odnowionego wyposażenia i mądrej organizacji.

Wyraźnie też zmniejszył się w tym okresie zasób czasu

Drugi odchodzi od taczki

marnotrawionego w różny sposób: wskutek nieobecności nie usprawiedliwionej, kiepskiej organizacji wewnętrznej, mało skutecznego powołania do kooperantów. M. in. w górnictwie, przemyśle: maszynowym, chemicznym, lekarskim, drzewnym i maszyn rolniczych cały przyrost produkcji był wynikiem m. in. wyższej wydajności pracy i osiągnięcia do sławetnych „rezerw”. W sumie przemysł wykonał na polu ekonomicznym ruch, na który oczekiwano z niecierpliwością i nadzieją. Pamiętajmy przecież, że przez całe lata założenia 60-procentowego udziału wydajności nie były wykonywane, z

wiadomymi skutkami dla życia i spożycia.

Tak przyspieszony ruch w sferze wydajności jest znakomitym prognostykiem dla całego pięcioletnia. Świadczy bowiem o zmianach w świadomości ludzkiej, w organizacji i funkcjonowaniu gospodarki. Powszechna własność stała się już prawdą, że kraj niskiej wydajności, to kraj niskiej ubożości. A przecież znane nam są z przeszłości coroczne targi o plan, zwłaszcza o nowych pracowników, znajdujące nawet „teoretyczne” uzasadnienie — zatrudnienie większe niż rzeczywiste potrzeby uważano za stan właściwy, gdyż po-

zwalało na łamanie nieprzewidywalnych trudności, przyjmowanie dodatkowych zadań, słowem, stawianie czoła nieznanemu.

Reguła ta może i częściowo przetrwać w czasie podnoszenia fabryk z gruzów, hamowała już postęp, w czasie rozwiniętej industrializacji. Obecnie, przy wielkiej ambicji w sferze jakości życia — i przy małej liczbie nowych roczników — mogłaby spowodować nieobliczalne szkody. Tak więc

racjonalizacja zatrudnienia i stały wzrost wydajności pracy, to jedne z najistotniejszych i najcenniejszych zjawisk w naszej ekonomice, jakie odnotowujemy w roku bieżącym.

Nowoczesna gospodarka może dać pracę wszystkim, ale każdy musi być w niej wykorzystany racjonalnie, tak, aby mógł wykorzystać całą swoją sprawność, kwalifikacje i doświadczenie. Temu zresztą celowi podporządkowuje się zasady nagradzania i awansu. Jeżeli więc od początku roku barometr wydajności zarejestrował tak ożywczy wzrost to świadczy to o udanym skłóceniu kilku

Na wypadek klęsk żywiołowych

Jak co roku, w ciągu kilku najbliższych miesięcy żołnierze wojsk inżynierskich chronić będą przed skutkami zimy setki ważnych dla gospodarki obiektów. Objęta oni m. in. pięć lat mostami, przepustami i ujęciami wodnymi, pełniąc będą straż na walach ochronnych.

W jednostkach trwają obecnie przygotowania ludzi, sprzętu technicznego i niezbędnych środków pływających, do ewentualnych akcji przeciwołowych i przeciwpowodziowych.

Dowództwa okręgów wojskowych oraz jednostek inżynierskich nawiązały ścisłe kontakty z terenowymi komitetami przeciwpowodziowymi. Ustalany jest harmonogram czynności poszczególnych ogniw terenowych oraz system powiadamiania w przypadku wystąpienia zagrożenia zatoru lodowego lub powodzi.

Saperzy będą mieć do dyspozycji również śmigłowce i samoloty, które w razie potrzeby będą wzorem lat ubiegłych wspierały żołnierskie akcje. (PAP)

ciąg dalszy ze str. 1

w ciąg technologiczny. Wydajność pracy zależy zaś głównie od wydajności całego ciągu. To wyznacza rytm pracy na poszczególnych stanowiskach. A także dyscyplinę pracy. Nie dziwnego, że nie można w żadnym momencie odejść ze stanowiska, nie można też później stracić odepchnięcia. Nie ma na to po prostu możliwości. Niezwykle istotną sprawą jest utrzymywanie sprawności poszczególnych urządzeń. Przejść jednej maszyny to przecież przebieg całego wydziału.

Własnymi siłami prowadzona jest budowa rezerwowego kotła.

Inny przykład to dobrze rozwinięte budownictwo mieszkaniowe. Może dlatego w Nidzie nie ma kłopotów kadrowych. Inny przejaw operatywności w tym względzie to organizacja dowozu pracowników nawet z dalekich okolic (m.in. z Myszynia). W rezultacie o załodze można powiedzieć — zwracając się do zakładu. Do wyróżniających się można zaliczyć brygady ślusarsko-remontowe Henryka Rakowskiego i Franciszka

Solidność na co dzień

Stad właśnie praca remontowa jest ciężką w główce kierownictwa zakładu. W Rucianem-Nidzie postrzegano tę pracę — dobrze zorganizowaną. Między innymi powołano brygady specjalistyczne, zapewniono, że w każdym czasie remontownicy są w zakładzie. Wreszcie — a co jest najważniejsze — zadano aby byli to dobrzy fachowcy.

Dobra organizacja pracy jest mocną stroną niskiego zakładu. Przykłady można mnożyć. Dowodem działania „głowa” może być chociażby dobrze działające własne wykonawstwo inwestycyjne.

Wnuka czy indywidualnie: majstra zwanego Józefa Pajka, kierownika siłowni Jana Jędrzejewskiego czy zastępcę kierownika najstarszego, a równocześnie najlepszego, wydziału płyt pilśniowych — Adama Pułkowskiego.

Będąc w Rucianem-Nidzie pytałem o inicjatywę mającą na celu racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Miałem nadzieję, że usłyszę coś ekstra, jakiś nowatorski pomysł. Nic takiego nie stało. W zamian zapoznano mnie z licznymi przykładami zwykłej, codziennej solidności. (J)



Maszyny zastępują wysiłek ludzi, wymagają jednak solidnej obsługi. NA ZDJĘCIU: Młodzi sław Gugnacki, jeden z najlepszych przeserów zakładu. Fot. Z. Lenkiewicz

DALEKOPISEM Z GMINY

Hodowla w zespółach

W dniu 13 stycznia br. zarejestrowana została w Urzędzie Miasta i Gminy w Surzowie umowa o zorganizowaniu zespołu hodowlanego z wydziału hodowlanego. W skład zespołu weszli rolnicy: Stanisław Owczarek, Franciszek Owczarek i tego ostatniego syn Jan jako przewodniczący zespołu. Zespół postanowił wybudować chlewnię na 40 łoch. Planuje się produkcję 800 warchlaków rocznie.

Po zarejestrowaniu umowy zespół energicznie przystąpił do załatwiania wszelkich formalności związanych z budową chlewni. Budowę rozpoczęto w maju br. po wykonaniu wlozonych prac polowych. Wzbiegła ona sprawnie, w wyniku czego członkowie zespołu już 13 listopada mogli wstawić 30 łosek, a w najbliższych dniach przybędzie dalszych 10 łosek.

Mieszkańcy pasz trawiczych będą dostarczane przez SKR, a pozostałe pasze produkowane będą na gruntach członków zespołu. Na produkcję pasz dla trzody planuje się prze-

znaczyć 15 ha gruntów ornych, w tym 2 ha zielonki głównie koniczynę perską, 5 ha na ziemniaki i 8 ha mieszanki zbożowej i tężenia z owsem.

Obecnie zostało uparowane i zakiszzone 20 ton ziemniaków, zakupiono z Cukrowni Łapy 20 ton wysiłeków mokrych. Na leży zaznaczyć, że zespół własnymi siłami wykonał wszystkie prace murarskie.

Naczelnik Miasta i Gminy Surz mgr inż. LUDWIK MOŚCICKI

W woj. białostockim Ponad 88 proc. rocznych świadczeń na NFOZ

Do końca października br. rolnicy z gmin Krypnio i Białowieża oraz miast i gmin Knyszyn, Slemiatyż, Mońki i Drohicznym wykonali roczne zobowiązania zbiorcze na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. Wysokość swoich rocznych świadczeń przekroczyli także pracownicy spółdzielczości pracy.

Ogółem mieszkańcy woj. białostockiego wywiązali się z tegorocznych świadczeń w 88,6 proc. wpłacając 24 mln 897 tys. zł. (ib)

Ochrona bobra europejskiego

Od ubiegłego roku PZZ w porozumieniu z Państwową Radą Ochrony Przyrody prowadzi prace nad restytucją bobra europejskiego w Polsce.

W celu rozpoznania i stałej obserwacji tych zwierząt organizuje systematyczne wiosenne i jesienne inwentaryzacje — żerani na terenach woj. łomżyńskiego, suwalskiego, białostockiego, olsztyńskiego i elbląskiego. Najliczniejsze stanowiska bobra zaobserwowano w okolicach Sejna i Suwałk.

W Polsce żyje ok. 600 sztuk bobra. Jest to stan niezmieniony od 15 lat. Wpływ na to ma przede wszystkim regularne uszczuplanie obszarów przez przeróżne prace melioracyjne.

Mając to na względzie, wojewódzki konserwator przyrody w Suwałkach nie wyrażał zgody na prace melioracyjne u źródła Czarnej Hańczy — a więc terenów najczęściej przez bobra obsadzonych.

Stanowisko to jest przykładem dobrze pojętej gospodarności i rzetelnego podejścia do spraw ochrony przyrody i środowiska naturalnego bobra.

Dostawy choinek na statki

Szczecińska „Baltona” rozpoczęła już dostawę choinek i ozdób choinkowych na statki armatorów krajowych i zagranicznych przebywających w zespole portowym Szczecin — Swinoujście. Znak to, że światła tuż nad choinką i ozdoby choinkowe dostarczono m. in. na motorowie Polskiej Linii Oceanicznych „Kraów” oraz masowca Polskiej Żeglowni Morskiej M/S „Tobruk”. M/S „Energetyk” i M/S „Kopania” też. Wzrost statków te jednostki w tych dniach wyruszą na morskie szlaki a zbliżające się święta i Nowy Rok sprawnie będą z daleka od swych najbliższych i kraju. Jednak jak nakazuje marynarska tradycja światła obchodzone są na morzu również w tym czasie jak na lądzie. (PAP)

DEKADA „Człowiek — Świat — Polityka”

W ramach tegorocznych Dni Książki „Człowiek — Świat — Polityka” odbyło się w miastach i gminach naszego regionu wiele różnorodnych imprez, popularizujących literaturę społeczno-polityczną. W placówkach kulturalnych i oświatowych, zakładach pracy i instytucjach zorganizowano szereg wystaw i kiermaszy nowości wydawniczych z tego zakresu. W szkołach, bibliotekach, domach i klubach kultury odbywały się konkursy na temat znajomości literatury społeczno-politycznej, liczne odczyty i spotkania autorskie.

Na Białostocczyźnie w trakcie dekady gościł między innymi radziecki pisarz: bohater Związku Radzieckiego plk Piotr Brajko i Oksana Kalinienko. Są oni autorami tomu wspomnień „Uwaga Kowpak”. W czasie spotkań z mieszkańcami województwa białostockiego Piotr Brajko opowiadał o udziale Polaków w walkach i Ukrainieńskiej Dywizji Partyzanckiej im. Kowpaka i o forsowaniu przez ten oddział Bugu w pobliżu Drohicznia.

Na terenie woj. łomżyńskiego i suwalskiego odbyło się również wiele spotkań z pisarzami, a także komendantami walk o wolność i działaczami społecznymi. Liczne odczyty i prelekcje ogniskowały się wokół problemów współczesnego świata, osiągnięć gospodarczych i społecznych Polski.

Na Suwalszczyźnie i Mazurach zorganizowano między innymi szereg konkursów i quizów na temat znajomości marksizmu, wielkich budowl Polski Ludowej w 30-lecie, a także o osiągnięciach Radzieckiego.

W okresie dekady wzrosło znacznie zainteresowanie społeczeństwa literaturą społeczno-polityczną, Księgarnia, ekspansując w

witrynach nowości z tego zakresu, zanotowały znaczny wzrost zakupów. Największym powodzeniem cieszyły się wydawnictwa encyklopedyczne i książki o charakterze podręcznikowym, a także literatura faktu. Liczba członków Klubu „Człowiek — Świat — Polityka” w naszym regionie przekroczyła 1200 osób. Znacznym zainteresowaniem czytelników cieszą się również książki klubowe, proponowane przez wydawnictwa na rok przyszły.

Dekada literatury społeczno-politycznej przyczyniła się do spopularyzowania węższych problemów Polski, jak też współczesnego świata. Jednym z zagadnień, którym poświęcone są książki z tego zakresu, powinny być jego okrągły rok obecny w świadomości czytelników, przyczyniając się do stałego pogłębiania wiedzy obywatelskiej. Muszą o tym pamiętać zarówno księgarze, jak też pracownicy placówek kulturalnych i oświatowych. Czytelnicy powinni mieć zapewniony stały dostęp do najwartościowszych pozycji społeczno-politycznych, a także informatorów i katalogów wydawniczych.

(iot)

Najbliższym członkiem rodziny zmarłego stosownie odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci na co dzień żył, przysługują także członkowie rodziny, jeżeli żyjący (art. 444-446 k.c.).

Nierudno zauważyć, że tak szeroko ujęty zakres odpowiedzialności cywilnej, może znacząco zwiększyć możliwości płatnicze posiadacza pojazdu samochodowego, wskazując na konieczność ubezpieczenia. W celu zagwarantowania odpowiedzialności w wypadku samochodowym, ubezpieczyciel może zażądać od posiadacza szkód i strat prowadzonego, pozostało obowiązkowe ubezpieczenie na koszt cywilny. Nie należy tego nie ubezpieczenia, całkowita odpowiedzialność cywilna za posiadacza pojazdu oraz za kierowcę przejmie, poza określonymi wyłączeniami, odpowiedzialność. Rozszerza odpowiedzialność. Rozszerza odszkodowawczych może dochodzić bezpośrednio od PZU. (sm)

WYŻEBNA pomoc domowa. Bia-
Podedwornego 4 „A” m. 76,

BEZDZIEITNE małżeństwo, pos
kują mieszkanie. Białystok,
Kalinowskiego 2/1 m. 16. g 530

POKOJÓ do wynajęcia. Białystok,
ul. Gołębia 2/1. g 541

KUPIĘ M-1 lub M-3 na teren
Białostocki. Ołerty z ceną kie
wać: Biuro Ogłoszeń nr 5417. g 541

SAMOTNE małżeństwo, członko
spółdzielni mieszkaniowej zapo
kują się mieszkaniem w Białos
stoku przez okres 1 lub 2 lat. B
liwość opłaty z góry. Ołerty B
Biuro Ogłoszeń nr 5416. g 541

SPRZEDAM „Moskwicza 408”.
walki, Staszica 71/1. g 484

SPRZEDAM samochód „Warsz
M-20”. Józef Bartosiewicz. Zają
rymka, pocz. Szyszkalski. g 484

SPRZEDAM samochód „Wartbi
1000”. Bogdan Ryszkiewicz, Suw
ki, Kościuszki 72. Tel. 27-65. g 484

SPRZEDAM samochód „Skoda
1 MB”. Suwaki, ul. 1 Maja 16
m. 14, tel. 24-59, do godz. 15. g 484

„WARSZAWĘ Combi” (1970)
przedsam. Suwaki, Emilii Pla
15 m. 23. g 484

„ZASTAWĘ 750” — sprzedam. B
lystok, Zwierzyniecka 29/2. g 484

„FIATA 125, 1300m” (rok produk
1973) — sprzedam. Białystok, ul.
236-48. g 540

SAMOCCHOD „Syrène 105” (r
1973), stan bardzo dobry — spr
dam. Cena 65.000 zł. Białystok,
Browskiego 17 m. 29. (głosz
8-14). g 539

SAMOCCHOD „Trabant 501” com
— sprzedam. Białystok, Silitarska
g 538

„TRABANTA 601” — sprzed
Siemiatycki, ul. Armii Czerw
16/12, tel. 158. g 541

Wyrazy głębokiego współczucia
ob. TERESIE KITLAS
z powodu śmierci
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
współpracownicy „Eltor”.
K 4441-

Wyrazy szczerego i serdecznego
współczucia
kol. WŁODZIMIERZOWI
KURPYJANOWICZOWI
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
współpracownicy Biura Pro
jektów Wodnych Mellioracji
w Białymstoku. K 4432-

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. JANOWI
WASILEWSKIEMU
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
Oddziałowa oraz współpra
cownicy OBM arzy WZGS
„Samopomoc Chłopska”
Białymstoku. K 4430-

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. TADEUSZOWI
SEYŻOWI
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
Oddziałowa oraz współpra
cownicy OBM arzy WZGS
„Samopomoc Chłopska” w
Białymstoku. K 4436-

Wyrazy szczerego i głębokiego
współczucia
kol. ADAMOWI
POPAŁWSKIEMU
z powodu zgonu
CÓRKI
składają:
Dyrekcja, POP, Rada Zakła
dowa oraz pracownicy Przed
siębiorstwa Instalacji Prze
mysłowych „Instal” w Biał
ymstoku. K 4437-

Wyrazy głębokiego współczucia
ALICJI DĘBOWSKIEJ
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Dyrekcja, Rada Zakładowa
współpracownicy Białostoc
kich Zakładów Grafiicznych.
K 4426-

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. MARIANNIE
KONOBRODZKIEJ
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Zarząd, Rada Zakładowa i
POP, Rada Spółdzielni oraz
pracownicy Spółdzielni Pracy
Białostockiej Rękodzielniczo
Ludowe w Białymstoku. K 4424-

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. ANTONIEMU
BAŁAKIEROWI
z powodu zgonu
O J C A
składają:
Naczelnik, Rada Zakładowa i
współpracownicy Urzędu
Miasta i Gminy w Śelniech
K 4416-

Wyrazy głębokiego współczucia
kol. ANNIE KRYSZEŃ
z powodu zgonu
O J C A
składają:
współpracownicy i Rada Za
kładowa Zbiorczej Szkoły
Gminnej w Nawercu. K 4421-

KOMENDA WOJEWÓDZKA MILICJI OBYWATELSKIEJ
w Białymstoku ogłasza: **I PRZETARG NIEOGRANICZONY**
na sprzedaż:

- samochodu osobowego marki „Skoda - 100 S” — szt. 1
cena wywoławcza 29.400 zł
- samochodu osobowego marki „Warszawa 228/4” — szt. 1
cena wywoławcza 36.000 zł
- motocykla z wózkiem marki „Ural - M 63” — szt. 3
cena wywoławcza po 3.360 zł
- motocykla bez wózka marki WSK-125 — szt. 1
cena wywoławcza 2.375 zł

I PRZETARG OGRANICZONY na sprzedaż:

- podwozia wraz z kabiną i silnikiem
samochodu ciężarowego marki ZIS-150 — szt. 1
cena wywoławcza 34.650 zł

II PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż:

- samochodu furgon marki „Nysa 501” — szt. 1
cena wywoławcza 18.375 zł

Wymienione pojazdy oglądać można w dni powszednie od godz. 13 do 15 w garażu KW MO przy ul. Ogrodowej, gdzie w dniu 14 grudnia 1976 r. o godz. 10 odbędzie się przetarg. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na konto KW MO Białystok nr 5021-866-130 NBP II Oddział w Białymstoku, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Przystępujący do przetargu ograniczonego powinni posiadać zezwolenie na kupno samochodu ciężarowego wystawione przez Międzki lub Gminny Urząd.

Komenda Wojewódzka MO nie ponosi odpowiedzialności za odmowne dopuszczenia pojazdów do ruchu na drogach publicznych.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K 4429-1

**PODAJEMY DO WIADOMOSCI, ZE SKLEPY
WOJEWÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA
HANDLU WEWNĘTRZNEGO
w BIAŁYMSTOKU
ROZPOCZYNAJĄ REJESTRACJE
KLIENTÓW NA N/W ASORTYMENTY NA ZASAD-
ZIE PRZEDPŁATY Z REALIZACJĄ W I PÓŁRO-
CZU 1977 R. W NASTĘPUJĄCYCH DNIACH:**

Pekao

OD 1. X. BR.
NOWE KORZYSTNE
WARUNKI LOKAT
WALUT WYMIENIALNYCH
W BANKU PKO SA

Wszystkie wpłaty krajowe i zagraniczne — bez dokumentowania tytułu i źródła pochodzenia walut przyjmowane są na rachunki walutowe „A” (z wyjątkiem zagranicznych emerytur i rent).

**Podwyższa się oprocentowanie
od wkładów płatnych na życzenie do 4 proc.
na 1/2 roku do 4,5 proc.
Wkłady terminowe
na rok — 5 proc.**

**WPROWADZA SIĘ NOWE WKŁADY
TERMINOWE**

na 2 lata — oprocentowane 6 proc.
na 3 lata — oprocentowane 7 proc.

Zapewnione szerokie możliwości dysponowania
wkładami w kraju i za granicą.
Zwrot wkładu na każde życzenie.

**RACHUNKI OTWIERA I PROWADZI
ODDZIAŁ BANKU PKO SA
w BIAŁYMSTOKU
Sienkiewicza 16/18
15-092
Białystok**

Tam też można zasięgnąć szczegółowych informacji.

k 4393-0

1. tapczan-półki 400-219, prod. wrocławskich FM
— 2.XII.1976 r.
2. kanapy narożne „Bystrzyca” prod. Dolnośląskich FM
— 3.XII.1976 r.
3. zestawy segmentowe „Zefam” prod. Zielonogórskich FM
— 6.XII.1976 r.
4. zestawy wypoczynkowe „Kosmos” import NRD
— 7.XII.1976 r.

Sklep meblowy przy ul. Lipowej 18

1. komplet, kombinowany „Nica” prod. Kieleckich FM
— 3.XII.1976 r.
2. kanapy narożne „Potulice” prod. POD w Potulicach
— 6.XII.1976 r.

Sprzęt radiowo-telewizyjny z dniem 3.XII.1976 r.

1. Magnetofon stereo, typ 2404, prod. ZR Kasprzak W.

warszawa

w placówkach RTV:

w Białymstoku — Aleja 1 Maja 29
w Łomży — ul. 22 Lipca 33
w Bielsku Podlaskim — ul. Mickiewicza 5

Sprzęt zmechanizowany eldomowski z dniem
3.XII.1976 r.

1. pralki automatyczne typ 663 BiO, prod. Zakłady
Zmechanizowanego Sprzętu Domowego „Pre-
dom-Polar” Wrocław

w placówkach:

— w Białymstoku — Aleja 1 Maja 13/1
— w Białymstoku — ul. Sienkiewicza 7
— w Białymstoku — ul. Lipowa 16
— w Łomży ul. Armii Czerwonej 26.

o zarejestrowaniu Klient wimen dokonać wpłaty w pełnej wartości podanych artykułów w terminie do 3 dni od daty zapisu na nasze konto Nr 5018-2671-139-22 NBP I. Oddział Białystok — w przeciwnym wypadku zapis stanie się nieaktualny.

Bliższych informacji udzielają w/w sklepy.

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo
Handlu Wewnętrznego
w Białymstoku**

K 4353-1

**WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ENERGETYKI CIEPLNEJ W BIAŁYMSTOKU**

o g i a s n a z a p i s y

na szkolenie przygotowujące do zawodu e specjalności:
— **PALACZ KOTŁÓW CENTRALNEGO OGRZEWANIA.**

Kandydaci z terenu miasta Białegostoku, Bielska Podlaskiego, Hajnówki i pobliskich okolic powinni posiadać ukończoną szkołę podstawową i zaświadczenie lekarskie zezwalające na wykonywanie zawodu palacza c.o.

Koszty szkolenia pokrywa zakład a na ubezpieczenie wypadkowe

zakład. Wskazujemy, że umocniennemu kursu
zwartaniemu zatrudnienie w przedsiębiorstwie na terenie
Białegostoku, Bielska Podlaskiego i Hajnówki.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służby Pracowniczej WPEC w
Białymstoku — ul. Waryńskiego nr 29, pokój nr 7 oraz Za-
kład Energetyki Ciepłej WPEC w Bielsku Podlaskim, ul.
Świerczewskiego.

Jednocześnie informujemy, że
są zatrudniami pracowników na stanowiska:

- * palacza centralnego ogrzewania;
- * montera urządzeń i instalacji grzewczych.

Chętni legitymujący się przygotowaniem zawodowym winni
zgłaszać się pod wyżej podane adresy.

K 4125-00

Przerwy w dopływie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprowadza odbiorców energii
elektrycznej za przerwy, które wystąpią:

- w dniach 2, 3.12.76 r. w godz. 8—15 w miejscowościach: Nowoalek-
sandrowo, Kol. Leńce, Leńce, Dobryniewko Fabryczne, Nowoalek-
sandrowo II, Bohdan IV;
- w dniu 4.12.76 r. w godz. 7—15 w Białymstoku przy ul. Marczu-

— w dniach 7-8.12.1976 r. w miejscowości: Olszowiec, kol. Zawady;
— w dniach 7-8.12.1976 r. w godz. 7-17 w Białymstoku przy ul. Gajowej, Kasztanowej, Jodlowej, Bukowej, Akacjowej, Dziesięciny, Zawady, Gajowej;
— w dniach 9-11.12.1976 r. w godz. 7-15 w Białymstoku przy ul. Dzielności, Jaworowej, Dębowej, Cedrowej, Leszczyńskiej, Wrzosewskiej, Jasinowej, Gajowej, Porzeczkowej, Winogronowej, Zawady, Gajowej;
Przerwy spowodowane będą remontem urządzeń energetycznych.

K 4398-1

Rajon Energetyczny Bielsk Podlaski zawiadania odbiorców energii elektrycznej o przerwach, które wystąpią w Siemiatyczach za ulic: Górna, Słowacką, Nadreyczną, Wysoką, Kościelną, Zwirki i Wigury, Sobieskiego, XXX-lecia, Polna dnia 2.12.1976 r. w godz. 7-14; Ogrodowa, Drohiczyńska, Przybyszewskiego, Świerczewskiego, Żalczki, Metopolska, Zagłębienia dnia 3.12.1976 r. w godz. 7-18; Kościelną, Krawczyńskiego, Zwirki i Wigury, Sobieskiego, Grodzicką, Świętojańską, Konopnicką, Armii Czerwonej od ul. Zwirki i Wigury do Annapolińskiej, Chłus, Polna oraz Plac Wysokołania dnia 4.12.1976 r. w godz. 7-14.

W/w przerwy spowodowane zostaną przebudową urządzeń energetycznych.

Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 6 lipca 1973 r. o terenach budownictwa jednorodzinnego i zagrodowego oraz o podziału nieruchomości w miastach i osiedlach (Dz. U. nr 27, poz. 192) — Zarząd Gospodarki Terenami w Pleszu zawiadamia, że w okresie od dnia 26 listopada 1976 r. do dnia 6 stycznia 1977 r. wyłożony jest do publicznego wglądu projekt Zarządzenia w sprawie ustalenia terenu budowlanego i podziału na działki budownictwa jednorodzinnego, położonego w Orzyszu w rejonie ul. Osiedle Robotnicze.

Projekt zarządzenia oraz projekt podziału terenu na działki budowlane znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Orzyszu, gdzie codziennie w godz. od 10 do 18 zainteresowane osoby mogą uzyskać szczegółowe informacje i składać ewentualne wnioski.

K 4420-1

K O M U N I K A T

Na podstawie Zarządzenia Nr 54/76 Wojewody Białostockiego z dnia 22 listopada 1976 roku

powołany został z dniem 1 listopada br.

KOMBINAT BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO

w BIAŁYMSTOKU

w miejsce dotychczasowych jednostek:

1. Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Białymstoku
2. Przedsiębiorstwa Robót Drogowych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku
3. Przedsiębiorstwa Inżynieryjno-Geologicznego Budownictwa Komunalnego w Białymstoku
4. Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych Budownictwa Komunalnego w Białymstoku
5. Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 1 w Białymstoku
6. Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego nr 2 w Białymstoku
7. Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego w Białymstoku

Siedziba Kombinatoru Budownictwa Komunalnego
Zarządu Kombinatu mieści się
w Białymstoku przy ul. Lenina 13.
W skład Kombinatu Budownictwa Komunalnego w
Białymstoku wchodzi:

1. Oddział Produkcji Materiałów Budowlanych w Białymstoku, ul. Hetmańska 89
2. Oddział Inżynieryjno-Geologiczny w Białymstoku, ul. Sienkiewicza 69
3. Oddział Robót Drogowych w Białymstoku, ul. Orzeszkowej 32
4. Oddział Wykonawstwa Budowlanego Nr 1 w Białymstoku, ul. Hetmańska 89
5. Oddział Wykonawstwa Budowlanego Nr 2 w Białymstoku, ul. Warszawska 21
6. Oddział Wykonawstwa Budowlanego w Bielsku Podlaskim, ul. Żwirki i Wigury 57
7. Zakład Usług Bytowych i Inwestycyjnych w Białymstoku, ul. Piastowska 5.

Przerwy w dopływie prądu

Zakład Energetyczny Rejon Białystok przeprasza odbiorców energii

Wskazywane za pierwszy, które wystąpiła:
w dniach 1-12, 12-17, w g. 1-15 w miejscowościach: Nowolek-
sandrowo, kol. Leśna, Leśna, Dobrzyńnowo Fabryczne, Nowolek-
sandrowo II, Bohdan IV;
w dniach 13-17, 17-18, w g. 1-15 w Białymstoku przy ul. Marcu-
kowskiej, Kobryńskiej, Hetmańskiej;
w dniach 18, 12, 17-18, w miejscowościach Osowiec, kol. Zawady,
Zawady, Białystok przy ul. Białostockiej, Białystok przy ul. Gaj-
owej, Kasztanowej, Jodłowej, Bukowej, Akacjowej, Pielichowej,
Leszczyńskiej;
w dniach 19-22, 12-17, w g. 7-15 w Białymstoku przy ul. De-
śleńskiej, Jaworowej, Dębowej, Cedrowej, Leszczyńskiej, Wzrasto-
wej, Jasmínowej, Gajowej, Porzeczkowej, Winogronowej, Za-
gajowej;
Przewyższowane będą remonta urządzeń energetycznych.
K 4389-1

relaks

Kraje Trzeciego Świata mają bardzo wysoki przyrost naturalny. Nie różnią się pod tym względem kraje latynoskie, a Meksyk zajmuje nawet czołową pozycję na liście światowej; wystarczy stwierdzić, iż w ciągu ostatnich 8 lat, przybyło tu 20 mln osób.

Sytuacja ta rodzi określone problemy natury społeczno-gospodarczej.

metrze, autobusie, na ulicy, w restauracji dzieci odgrywają rolę pierwszoplanową. Nie ludzie starsi — lecz właśnie dzieci...

W innym kraju latynoskim, Kolumbii, wprawdzie nie ma tak wysokiego przyrostu jak w Meksyku, lecz, ulice również pełne są dzieci. Rodzina dzieciska czy dwunastoosobowa jest na

Latynoskie dzieci

Trudno jest w pełni zrealizować program rozwoju kraju. Trudno jest wszystkim nakarmić. Panuje bezrobocie i chociaż rząd oraz Partia Rewolucyjno-Institucjonalna robią wszystko, aby ludność żyła lepiej — jak na razie bogactwu towarzyszy skrajna bieda.

Jeden moment wymaga szczególnego podkreślenia. Mówię o stosunku społeczeństwa wobec dzieci. Dziecko jest oczkiem w głowie — wszystkich. W

porządku dziennym. Kobiety rodzą często rokrocznie; to najlepszy bowiem dowód, że głowa rodziny — mężczyzna jest prawdziwym mężczyzną (!). Ów dogmat stanowi dla poczynań demokratycznego rządu prawdziwą kulę w nogi. Obyczajów nie można jednak łatwo i szybko zmienić. Trzeba na to lat i systematycznej pracy wychowawczej.

CAF — Tekst i zdjęcia JERZY KLECHTA



Tak nie mówią nigdzie

Językiem, którym nie mówi się nigdzie na świecie, posługuje się około tysiąca mieszkańców wioski Chinalug położonej wysoko w górach Azerbejdżanu, na granicy wiecznych śniegów. Naukowcy stwierdzili, że należy on wprawdzie do grup leżących między kaukaskimi, ale posiada skomplikowany system gramatyczny i nie spotykane w innych językach złośliwości. Ma również bogate słownictwo, częściowo przejęte z języków arabskiego, perskiego, azerbejdżańskiego i rosyjskiego. Odośrobinienie tej wioski w trudno dostępnym górach Kaukazu spowodowało — tak sadzą leżycoknawcy — że mieszkańcy Chinalugu mogli przez tysiące lat zachować i rozwinąć swój odrębny język. Po kilkuletnich pracach lingwistów radzieckich w tym roku powstała gramatyka języka Chinalug. (S)

Zupa ze... złota

W ekskluzywniej restauracji znanego hotelu na West Endzie podczas obiadu zamówionego przez uczestników tzw. „bractwa szampańskiego” (filii jednego z najstarszych bractw francuskich, założonego w celach szczenia tradycji piwa szampańskiego wśród Anglików) serwowano zupę, przygotowaną przez samego

szefa kuchni. Zupa była wprawdzie konwencjonalna, jednak płytki ze szczerzego złota. Ogółem koszt całego obiadu wyniósł 17,50 funta na każdego ze 118 członków bractwa.

Deputowany labourystowski, Denis Skinner w następujący sposób skomentował

to wydarzenie: „W obecnej sytuacji finansowej kraju obiad ze „złota” zupą stanowi prowokację jeżeli weźmie się pod uwagę wysokość niektórych uposażeń ministrów”.

Za płytki złota — zdaniem biesiadników w nocy nie wpłynęły na smak tej kosztownej rupy... (M.D.)

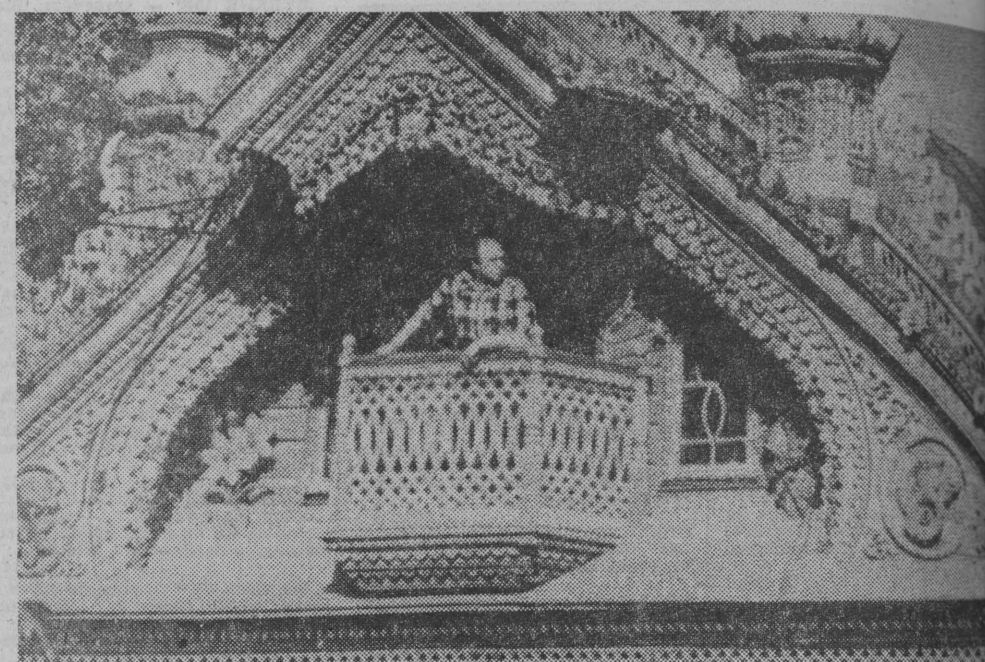
Strefy dla pieszych

des przyjechał z najbardziej zmotoryzowanego kraju świata, z USA. Mówiąc krótko, chodzący o wycieczkę w centrach miast stref dla pieszych, to znaczy takich ciągów ulic, gdzie nie mają prawa wjazdu samochody.

Przed 10 laty, gdy zaczęto mocno odczuwać nadmiar motoryzacji — szczególnie w centrach starych miast o zabytkowej zabudowie, o sprawie tej zaczęto mówić w RFN. Początkowo większość społeczeństwa rozważała w motoryzacji ostry przeciwnik, a nie wprowadzanie stref dla pieszych. Ponieważ takie centra były również zwykłe dzielnicami handlowymi miast, do zwolenników motoryzacji przyłączyli się również właściciele sklepów, restauracji czy kawiarni twierdząc, że wprowadzenie stref dla pieszych,

całkowicie wyłudni te dzielnice, co grozi im bankrutem.

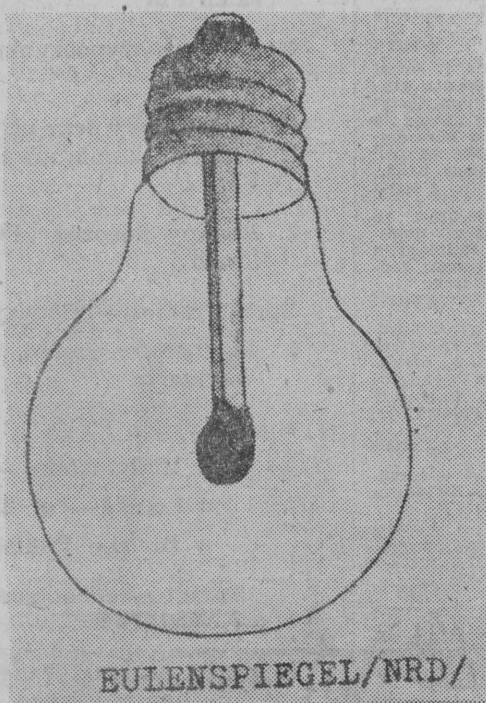
Obecnie w RFN ponad 250 miast ma już takie strefy dla pieszych wolne od samochodów, a równocześnie okazało się, że interesy handlowo-gastronomiczne potrożyły w tych dzielnicach zyski. Ludzie mają już dość samochodowego tłoku i wdychania spalin. Strefy dla pieszych są prawdziwymi oazami wypoczynku, miejscami spacerów i spotkań. Mało tego, na ulice oczyszczono z samochodów, ogródki kawiarniane, pokazy mody, imprezy folklorystyczne i inne. Dziś już w RFN nikt nie musi przekonywać do stref dla pieszych, mieszkańcy wszystkich miast chcą je posiadać, toteż wydaje się tam ogromne sumy na przebudowy systemów komunikacji samochodowej. (M.M.)



Ciekawe hobby ma Siergiej Kirilow ze wsi Kunara pod Swierdłowskiem. Jest on spawaczem z zawodu, a w wolnych chwilach wykonuje piękne ozdoby z drewna, którymi przystroja swój dom. CAF-TASS

Pomiary odległości za pomocą lasera

„Atlas Lara 10” wygląda jak kamera filmowa, a jest najnowszym urządzeniem laserowym do pomiarów odległości. Na przykład cel — statek, pojazd mechaniczny, czy jakiś budynek, znajdujący się w odległości 500 m, może być zmierzony z dokładnością + — do 10 cm w ciągu zaledwie 0,33 sek. Urządzenie może mieć różnorakie zastosowanie, sęk w tym, że jest jeszcze obecnie bardzo drogie. (M.M.)



EULENSPIEGEL/NRD/

Coraz więcej szkół w Indiach

Od początku obecnego roku szkolnego w 1700 wioskach indyjskiego stanu Pandżab powstały szkoły podstawowe. Każda wieś tego stanu obecnie posiada już własną szkołę, choć tylko część z nich mieści się w trwałych budynkach. W pozostałych nauka odbywa się w cieniu drzew, pod gołym niebem. W ostatnich paru latach wzrosła też znacznie liczba nauczycieli: obecnie jeden z nich przypada na każde 50 uczniów, co należy uznać za bardzo poważne osiągnięcie.

Rozwinęła się też sieć podstawowych 4-klasowych szkół wiejskich. Jest ich obecnie w Indiach 423 tys. na ogólną liczbę 560 tys. wsi indyjskich. Naukę w nich pobiera 65 mln dzieci w wieku od 6 do 11 lat. Jednakże jak dotąd tylko około 60 proc. dzieci indyjskich może obecnie uczęszczać do szkół 4-klasowych. W szkołach średnich uczy się około 26 mln chłopców i dziewcząt. (S)

„Ham and eggs” w odwrocie

Tradycyjne śniadania angielskie — ham and eggs — czyli jajka na bekonie, przedmiot zachwyty turystów z wielu krajów, tracą swą renomę i zdaniem wielu gości w nocy nie przypominają okresu swej świetności.

W większości hoteli londyńskich znacznie obniżono zarówno standard obsługi jak i jakość potraw. Hotelowi goście skarżą się na nieswieży sok owocowy, niestarannie przyrządzane toasty oraz coraz mniejsze porcje bekonu.

Kelnerki, opiekujące się dawniej gośćmi w sposób niemal macierzyński, zastąpione zostały przez personel „podobny do sprzętu automatycznego, którym się posługuje”.

Tradycje dobrych śniadań i gościnności w hotelach podtrzymuje jeszcze tylko Szkocja, ale kto wie, czy i tam nie przeniesie się „moda” z Londynu. Tym bardziej, że jak wiadomo, Szkoci mają wrodzoną złytkę do oszczędności... Ano, tempora mutantur. (M.D.)

„Chrysler” uchyla rąbka tajemnicy

Największe koncerty samochodowe zazwyczaj strzegą tajemnicę produkcji, a tym bardziej swoich planów i zamierzeń. Z tym większą wagą przyjęło ostatnio wypowiedzi dla prasy szefa koncernu Chryslera w USA Johna J. Riccarda.

Powiedział on między innymi, że jego koncern nie potrafił dotąd rozwinąć opłacalności produkcji na szerszą skalę motorów gazoturbiniowych, ale trwał na drodze intensywnych prac nad tym problemem i koncern jest

już bardzo bliski osiągnięcia mierzonego celu. Wielki „boś” mówił również, że obecnie wszystkie koncerny amerykańskie stanęły przed tymi samymi problemami w związku z wprowadzeniem w USA nowych norm dla samochodów o pojemności 1000 cm³. Na przykład wyciekające modele, które opuszczały fabryki w roku 1978 nie będą mogły spalać więcej paliwa niż 13,08 l na 100 km, a wyprodukowane na rynek w roku 1985 więcej niż 9,07 l na 100 km. Czy więc z amerykańskich dróg znikną krajoznicy? Czas pokaże. (M.M.)



— Rzeźbiarstwo potrzebujesz modelkę, żeby lepiej garbić? „Arbeiter Zeitung” (Austria)

Rozwikłano kolejne zagadki cywilizacji Sumerów

Od kilku lat radzieccy archeolodzy — uczestnicy ekspedycji zorganizowanej przez Akademię Nauk ZSRR, prowadzą badania naukowe na terytorium Iraku. Tropią oni ślady jednej z najstarszych, a zarazem najbardziej fascynujących cywilizacji — kultury Sumerów. Jak wiadomo, na obszarze dzisiejszego Iraku — ongiś starożytnej Mezopotamii, u zarania dziejów, człowiek po raz pierwszy nauczył się uprawiać zboże, hodować bydło, obrabiać metale oraz budować domy z drewna, gliny i trzciny. Na południu obecnego Iraku, w Sumerze, pod koniec IV tysiąclecia p.n.e. powstały największe państwa na świecie, w których rozwijała się sztuka, snano plany i kalendarz. „Historia zaczyna się w Sumerze” — powiedział kiedyś znany amerykański uczyony Samuel Kramer. Z Sumeru wywodzi się Babilonia i Akad, po których nastąpiła era wojowniczej Asyrii. Partowie, Sycyowie, Chaldejczycy, Persowie, Grecy, Rzymianie oraz Arabowie — wszystkich można porównywać do spadkobierców najdawniejszej cywilizacji z dorzecza Tygrysu i Eufratu. Nie dziw więc, że właśnie ten zakątek globu ślagał na siebie uwagę naukowców ze wszystkich kontynentów.

Z pokładu samolotu na płaskiej, żółtawo-brunatnej równinie Mezopotamii różnorodność można setki tysięcy i mniejszych wzgórz. Każde z nich stanowiło bazę archiwum jakiegoś odległego wydarzenia. W owych kopach kryły się pozostałości grodów i osad należących do narodów oraz plemion z różnych epok. Z glinianych tabliczek opatrzonych klinowymi inskrypcjami dowiedzieliśmy się o wielu z nich: Ur, Lagasz, Babilon, Umma, Ninawa. Były to imperie, które przetrwały, mimo że ich państwa zostały zniszczone. Wiele z nich zostało zniszczonych przez wojny, ale ich kultura przetrwała. Wiele z nich zostało zniszczonych przez wojny, ale ich kultura przetrwała. Wiele z nich zostało zniszczonych przez wojny, ale ich kultura przetrwała.

Na południowym zachodzie Iraku, w dolinie Syndżarskiej położonej 5–10 km od miejscowości Tel-Afar, nad równiną nieprzeobrażoną. Otrzymało ono wszechstronniejszy, głębszy obraz przeszłości, jakie zachowały się wśród ruin tych ludów Mezopotamii VII–V tysiąclecia p.n.e. Odkrycie takich zabytków jak Tell Sutto i Kullu-tepe umożliwiło ustalenie brakującego ognia historycznej kultury Dżarmo i Hassuna. Wyjaśniono także, że zabytki Hassuna i Tlatuła należą do zupełnie odrębnych, obcych sobie kultur, z których jedna, młodsza, wyparła swoją poprzedniczkę.

Dotychczas przypuszczano, że po raz pierwszy na Bliskim Wschodzie krowę oswojono 4 tysiące lat temu. Analiza kości zwierząt, jakie zachowały się wśród ruin tych ludów Mezopotamii VII–V tysiąclecia p.n.e. Odkrycie takich zabytków jak Tell Sutto i Kullu-tepe umożliwiło ustalenie brakującego ognia historycznej kultury Dżarmo i Hassuna. Wyjaśniono także, że zabytki Hassuna i Tlatuła należą do zupełnie odrębnych, obcych sobie kultur, z których jedna, młodsza, wyparła swoją poprzedniczkę.

W dotychczas przypuszczano, że po raz pierwszy na Bliskim Wschodzie krowę oswojono 4 tysiące lat temu. Analiza kości zwierząt, jakie zachowały się wśród ruin tych ludów Mezopotamii VII–V tysiąclecia p.n.e. Odkrycie takich zabytków jak Tell Sutto i Kullu-tepe umożliwiło ustalenie brakującego ognia historycznej kultury Dżarmo i Hassuna. Wyjaśniono także, że zabytki Hassuna i Tlatuła należą do zupełnie odrębnych, obcych sobie kultur, z których jedna, młodsza, wyparła swoją poprzedniczkę.

Szalenie, czy zbrodniarz? (1)

Wampir z Grenoble

19 czerwca 1976 roku w Selghères, przy drodze do Chamrousse, zabójca zaatakował parę zakochanych: 21-letnią Murièle Trabels i jej 25-letniego towarzysza Christiana Le-roya. Ich ciała, w stanie kompletnego rozkładu, znaleziono dopiero jesienią, 24 lipca br. zabójca dał znów o sobie znać. Tym razem była to 21-letnia dziewczyna Olga Moissenko, również w towarzystwie chłopca, Marca Chavot. Jego, związanego, napastnik pozostawił w samochodzie. Po dziewczynie — wszelki ślad zaginął.

Policja i żandarmeria ruszyła do akcji, która trwała — bez rezultatu — ponad trzy miesiące. Główną trudność polegała na tym, że w grę nie wchodziło „klasyczne” porwanie. Chociaż porwacz żądał ogromnych okupów za swą ofiarę, to jednak nie uczynił nic, aby je otrzymać. Człowieka, który podpisuje się w listach „grupa 666 Czerwone Brygady”, nie interesują pieniądze. Nie interesuje go także polityka, mimo wojenniczego stylu, w jakim postuluje m.in. rozdawanie biednym żywności czy wprowadzenie bezpłatnych środków transportu.

Mrówcze poszukiwania

Policja uważała, że za szumnym szylde „Czerwone Brygady” kryje się jeden człowiek. Sądono też, że jest on młody, o czym świadczyć mógł zarejestrowany na taśmie magnetofonowej głos. W dodatku znakomicie znał on okolicę, dzięki czemu mógł wodzić policję za nos. Jego listy, wysyłane seriami do starannie wyszukanych adresatów — merów, lekarzy, policjantów czy też krewnych ofiar — których adresy dokład-

nie znał, nie dawały też wiele. Ukazywały one jedynie zapamiętane, ślepe dążenie do zemsty.

Psychiatrzy, u których konsultowano przypadki, byli zdania, że „666” to typ maniakalno-depresyjny, o wyjątkowo zimnej krwi. Ale diagnoza tego typu nie wystarczała do stworzenia portretu — robota. Zwrócić uwagę policji na szpitalu psychiatrycznym: przejrano wszystkie karty obecnych i byłych pacjentów. Wszyscy, którzy wykazywali podobne symptomy i byli w wieku zbliżonym do mordercy — poddani zostali dyskretniej obserwacji. Niektórych wręcz przesłuchiwało. Wśród 200 podejrzanych znajdował się morderca. Ale wyłączone go z tego kręgu.

Tasme z zapisem jego głosu przegrano lekarzom, wszystkim burmistrzom tego regionu i wielu sklepikarzom. Nikt jednak go nie rozpoznał.

Koperty i sznur

Przeszukano też 3 tysiące pokoi w studenckiej dzielnicy Grenoble. Na próżno. Organizowano setki zasadzek, które nie dawały. We wrześniu, na ścianie pałacu sprawiedliwości w Grenoble, pojawił się napis „666”. Przesłuchano około 100 osób. Przeszukano wszystkie listy, których zbrodniarz — po odkryciu ciała samordowanych —

rozesłał aż 60. Nie naprowadziło to na żaden ślad.

Policja sądziła w pewnym momencie, że śladem takim mogą być koperty, w których wysłał listy. Ale szybko odkryto, że tego typu koperty sprzedają wszystkie większe magazyny. Drugim takim tropem mógł być sznur, którym morderca związał Marca Chavot. Ponieważ w sierpniu miał miejsce w Paryżu kongres fabrykantów sznurków i lin — jeden z policjantów udał się tam na konsultację. Z trybunu kongresowej pokazywał zebranym sznur. Jeden z przemysłowców zachodniolenieckich rozpoznał swój produkt. Jednak od czterech lat nie ma już przedstawiciela we Francji...

Również inne ślady badano z mrówczą dokładnością. Śledzono sześciu osobników, którzy mogli odpowiadać psychicznie i fizycznie typowi przestępcy. Liczyli, że może ktoś z nich się zdradzi, że może zechce wrzucić do skrzynki kompromitujący list... „666” pozostał nieuchwytny. Przestał telefonować do policji zdając sobie sprawę, że wszystkie budki telefoniczne są na podłuch. Policji pozostało tylko jedno wyjście: nadać głos zbrodniarza przez wszystkie trzy kanały telewizyjne i przez radio. (dok. w magazynie „GW”). (Interpress).

ALOJZY KALINOWSKI

